

„Moje pasje”

Nazywam się Mikołaj Gocha i chodzę do 2 klasy Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Kluczborku. Lubię uczyć się nowych rzeczy, lubię też kolegów i koleżanki z mojej klasy.

Mam wiele zainteresowań, np. od zawsze dodawałem i odejmowałem trudne działania, bo sprawiało mi frajdę, gdy wychodził poprawnie duży wynik, ($1220-1019=201$ albo $10250+750=11000$).

Następnym moim zainteresowaniem jest kosmos. Wiem, że istnieje czarna dziura. Zawsze ciekawiło mnie, co w nich jest. Lubię też czytać książki i oglądać filmiki o różnych planetach i gwiazdach. Znam cały Układ Słoneczny: Wenus-to gorąca planeta, Ziemia-najbardziej kolorowa planeta, Mars-najwyższe góry i pyły, Jowisz-planeta gazowa, Saturn-ma pierścień z brył lodu, kamieni i małych kawałków asteroid, Uran-lodowa planeta, która wisi na boku, Neptun-tworzy huragany. Był jeszcze Pluton, ale że był za mały wykluczono go z Układu Słonecznego.



Uwielbiam także pływać. Od dwóch lat chodzę na zajęcia do Akademii Nauki Pływania „Żółwiki na Fali”. Kiedy zacząłem uczęszczać na te lekcje, wcale nie pływałem, a teraz woda to mój żywioł. Uwielbiam te zajęcia. W przyszłości chcę zostać trenerem pływania i uczyć innych dobrze pływać.



Kolejnym moim hobby jest pieczenie różnych ciasteczek i gotowanie. Umieję sam ugotować zupę buraczkową (moja ulubiona) z buraczków, marchewki, selera, cebulki, ziemniaków i pora. Jeśli chodzi o ciasteczka to specjalizuję się w piernikach i kruchych ciasteczkach, np. halloweenowych.



W wolnym czasie gram w gry komputerowe albo w planszowe z rodzicami. Ulubioną rodzinną planszówką jest Farmer, w którą gramy praktycznie cały czas. Na razie wygrywa moja starsza siostra, ale i mi zdarzają się wygrane. Wtedy jestem szczęśliwy. Lubię te wieczory, bo możemy być razem, a to zdarza się rzadko.

Rysowanie i układanie klocków to kolejne moje zainteresowania. Wymyślam ciekawe, kolorowe budowle i postacie. Mama czasem ma już dosyć tych opowieści, ale daje radę.



Dwa razy w tygodniu trenuję w Klubie Sportowym MKS Funball w Kluczborku. Lubię te zajęcia, bo mogę się wybiegać, ale też wiele się nauczyłem przez dwa i pół roku uczęszczania na zajęcia. Poznałem dużo kolegów, a nawet koleżanek. Wiem, co to znaczy współpraca na boisku i że nie wolno się zniechęcać niepowodzeniami. Jak będę systematycznie trenował, to osiągnę wymarzony sukces. Zostanę najlepszym piłkarzem.



Tak naprawdę to nie wiem jeszcze kim chciałbym być w przyszłości i co robić, ale jedno wiem na pewno, że dzieciństwo jest spoko. Należy uczyć się i bawić, ale także rozwijać swoje pasje.

Napisał: Mikołaj Gocha, 8 lat